

Zdzisław Krzemiński

Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego : (Izba Cywilna 2001-2002)

Palestra 47/1-2(541-542), 179-186

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdzisław Krzemiński

Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna 2001–2002)*

I. Pełnomocnictwo procesowe

1. „Nie jest udzieleniem pełnomocnictwa w rozumieniu art. 89 § 1 i 2 k.p.c. telefoniczne upoważnienie adwokata do wniesienia kasacji”.

Orz. SN z dnia 3 lipca 2001 r. II UZ 75/00, MoP 9/02, s. 419

Stosunek pełnomocnictwa procesowego powstaje w wyniku zgodnego oświadczenia woli dwóch stron, to znaczy klienta oraz adwokata, który podejmuje się prowadzenia sprawy i pełnomocnictwo przyjmuje. Tekst art. 89 k.p.c. nie wyjaśnia w jakiej formie powinno nastąpić udzielenie pełnomocnictwa. Wobec tego odnośnie do formy udzielenia i przyjęcia pełnomocnictwa obowiązują ogólne zasady dotyczące czynności prawnych. Stosunek pełnomocnictwa procesowego może przeto powstać na podstawie czynności pisemnych i ustnych. Wracając zaś do tekstu wymienionego wyżej art. 89 k.p.c. należy wskazać, że w toku sprawy pełnomocnictwo może być udzielone ustnie na posiedzeniu sądu przez oświadczenie złożone przez stronę i wciągnięte do protokołu sądowego (art. 89 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z brzmieniem art. 60 k.c. oświadczenie mocodawcy może być wyrażone w sposób, który ujawnia wolę mocodawcy (oświadczenie woli). Oświadczenie to jest złożone z chwilą, gdy doszło do pełnomocnika. Mocodawca może przeto udzielić adwokatowi pełnomocnictwa nawet drogą telefoniczną. Jeżeli to oświadczenie dotrze do adwokata i zostanie przez niego zaakceptowane, można mówić o powstaniu stosunku pełnomocnictwa procesowego.

Mamy w tym wypadku do czynienia z udzieleniem i przyjęciem pełnomocnictwa procesowego, lecz nie załatwia to jeszcze sprawy, gdyż sądowi takie udzielenie pełnomocnictwa

* Opracowanie to stanowi dalszy ciąg artykułów publikowanych pod tym samym tytułem w numerach „Palestry”: 3/57, 11/59, 6/61, 3/63, 12/64, 5/69, 9/73, 10/75, 5–6/78, 7–9/81, 8–9/88, 7–8/92, 11–12/95, 5–6/98, 5–6/00 oraz 9–10/01.

z zasady nie wystarcza. I najlepszym tego przykładem jest cytowana wyżej teza zawarta w orzeczeniu Sądu Najwyższego.

W tej sytuacji sąd może dopuścić tymczasowo adwokata do podejmowania naglącej czynności, lecz równocześnie wyznaczy termin do złożenia pełnomocnictwa pisemnego (art. 97 § 192 k.p.c.). Jeżeli termin ten nie zostanie dotrzymany, sąd pominię czynności procesowe wykonane dotychczas przez adwokata, czyli nie uzna go za prawidłowo ustanowionego w sprawie.

2. „Pełnomocnictwo ogólne nie jest wystarczające do sporządzenia zapisu na sąd polubowny”

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. III CZP 8/2002, Wokanda nr 5 z 2002, s. 11.

Teza trafna. Jest to pogląd reprezentowany od lat przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

3. „Jeżeli pełnomocnictwo procesowe udzielone adwokatowi zostało ograniczone do sporządzenia i wniesienia kasacji, a wniesiona kasacja nie czyni zadość wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego (art. 393³ k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r. w związku z art. 126 i 128 k.p.c.), obowiązek uzupełnienia braków obciąża pełnomocnika. Obowiązek ten dotyczy także uzupełnienia braku polegającego na niedołączeniu do kasacji jej odpisów”.

Orz. SN z dnia 9 lutego 2001 r., III CZ 125/00, OSN 2001 r. poz. 121.

W sprawie tej adwokat działając jako pełnomocnik uczestniczki postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego, w którym sąd odrzucił złożoną przez tegoż adwokata kasację, albowiem adwokat mimo wezwania i upływu terminu – nie uzupełnił braku kasacji przez dołączenie niezbędnych odpisów kasacji. A wymogi stawiane przez procedurę są odnośnie do pisma procesowego bardzo ostre. Każde pismo procesowe powinno między innymi zawierać załączniki (art. 126 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 128 k.p.c.) oraz ich odpisy.

Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma do uzupełnienia braków w terminie tygodniowym. Po bezskutecznym upływie tego terminu pismo zostaje zwrócone stronie (art. 130 § 1 i 2 k.p.c.).

I tak było w tej sprawie. Adwokat ustanowiony jedynie do sporządzenia i wniesienia kasacji objęty był wyżej przytoczonym obowiązkiem dotyczącym uzupełnienia braków. Odrzucenie kasacji było nieuniknione, a złożone na to postanowienie zażalenie było bez szans. Omawiana teza jest prawidłowa.

4. A. „Ograniczenie zakresu pełnomocnictwa przez wyłączenie czynności związanych z zaskarżeniem orzeczeń w określonych instancjach musi być wyraźne, gdyż zasadą jest, że pełnomocnictwo obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (art. 91 w zw. z art. 88 k.p.c.).

B. Wezwanie do uzupełnienia zażalenia w zakresie braków pełnomocnictwa jest bezprzedmiotowe, jeżeli zażalenie jest niedopuszczalne”.

Orz. SN z dnia 11 lipca 2000 r., I PKN 418/00, MoP 7/02, s. 318.

Pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do:

a) wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powódz-

twa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jako też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy;

b) wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji;

c) udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi, aplikantowi adwokackiemu lub radcy prawnemu;

d) zawarcia ugody, zrzeczenie się roszczenia albo uznania powództwa, jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w pełnomocnictwie;

e) odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej zasądzonych w orzeczeniu.

Wymieniony wyżej zakres uprawnień wynika z treści art. 91 k.p.c. Użyte w tekście tego artykułu zdanie „wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych” daje podstawę do twierdzenia, że uzyskane przez adwokata pełnomocnictwo procesowe upoważnia go do prowadzenia sprawy przez trzy instancje z kasacją włącznie.

Strony mogą natomiast w drodze umowy pełnomocnictwa procesowego regulować zakres uprawnień pełnomocnika procesowego, niezależnie od tych uprawnień, które wynikają z treści art. 91 k.p.c. Mogą wymieniony wyżej zakres uprawnień poszerzać lub ograniczać.

Jednakże – jak wynika to z treści art. 92 k.p.c. – zakres, czas trwania i skutki umocowania szerszego, jak również ograniczenie tego umocowania (np. przez umocowanie do wykonania poszczególnych czynności procesowych), ocenia się według treści udzielonego pełnomocnictwa.

I tak strony mogą np. ustalić, że adwokat upoważniony zostaje tylko do wzięcia udziału jedynie w rekwizycyjnym słuchaniu świadków, lub że wyłącza się jego prawo do składania środka odwoławczego.

Patrz:

Z. Krzemiński: Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971 r. s. 98 i n.

Z. Krzemiński: Adwokat w procesie cywilnym, Zakamycze 1999 r. s. 68 i n.

Ograniczenie lub poszerzenie uprawnień pełnomocnika procesowego musi być wyraźnie i jednoznacznie wymienione w udzielonym i przyjętym pełnomocnictwie procesowym. Zostało to trafnie zaakcentowane w przytoczonej wyżej tezie orzeczenia Sądu Najwyższego.

Nad tym, by pełnomocnik działał w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa czuwa nie tylko strona, ale także i sąd, i to z urzędu. Jeżeli sąd stwierdzi braki w zakresie umocowania, powinien wezwać pełnomocnika do uzupełnienia braków. Nieusunięcie braków w określonym przez sąd terminie powoduje uznanie konkretnych czynności za nieważne. Powoduje to, poza skutkami procesowymi, także powstanie odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet cywilnej.

II. Adwokat z urzędu

1. „Żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku ustanowienia adwokata (radcy prawnego) dla wniesienia kasacji przez stronę działającą bez adwokata”.

Orz. SN z dnia 26 lutego 1999 r., II UZ 142/99, MoP 2001 r., nr 20, s. 1031.

Zgodnie z treścią art. 117 k.p.c. i n. strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części ma prawo zgłosić wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy

prawnego. Wniosek taki należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy (art. 114 § 1 k.p.c.).

Wniosek może być zgłoszony także przez stronę, która korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych. Charakterystyczne jest to, że art. 117 k.p.c. mówi o wniosku strony. Dlatego Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 listopada 1967 r. III PRN 73/67 (NP 1968, nr 9 s. 1377) przyjął, że sąd może ustanowić adwokata z urzędu tylko na wniosek zainteresowanej strony, a nie z urzędu. Pogląd ten został zaakceptowany przez Z. Krzezińskiego w głosie drukowanej w tym samym numerze Nowego Prawa oraz przez E. Wengerka i J. Sobkowskiego w Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 1969, nr 5, s. 402 i n.

To rygorystyczne stanowisko zostało nieco złagodzone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1964 r. II PZ 46/64 (NP 1965, nr 5, s. 560), w którym stwierdzono, że sąd powinien uwzględnić wniosek nieporadnej strony, która w sposób nieprecyzyjny domagała się ustanowienia dla niej adwokata z urzędu.

Pogląd ten zaakceptował M. Piekarski (glosa drukowana w NP z 1965 r., nr 5, s. 560) oraz Z. Krzeziński w następujących opracowaniach: glosa w NP 1968 r., nr 9, s. 1478; Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971 r., s. 53; Odpowiedź prawna, „Palestra” 1970 r., nr 1, s. 83; Glosa: MoP 1997 r., nr 11, s. 445; uwagi o Komentarzu Kodeksu postępowania cywilnego (pr. zbior.) Warszawa 1989 r., t. I, s. 237; Adwokat w orzecznictwie SN, „Palestra” 1969 r., nr 5, s. 13 oraz 1998 r. nr 5–6, s. 205.

W orzeczeniu z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 7/96, Sąd Najwyższy potwierdził swoje stanowisko z 1967 r. i przyjął, że „w postępowaniu regulowanym przepisami postępowania cywilnego ustanowienie adwokata z urzędu następuje na wniosek strony” (MoP 1997 r., nr 8, s. 328).

Patrz: Z. Krzeziński: Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i z urzędu, Zakamycze 1999, s. 93.

Należy przyjąć, że ustanowienie przez sąd adwokata z urzędu może nastąpić jedynie na wniosek strony, a nie z urzędu i można jedynie zgodzić się na odstąpienie od pewnych wymogów formalnych, jeśli strona złożyła ten wniosek w sposób nieporadny, jednakże z treści pisma strony można odczytać, że chodzi jej o ustanowienie przez sąd adwokata z urzędu.

Wniosek o adwokata z urzędu może zgłosić także w toku postępowania przed drugą instancją.

Cytowana na wstępie teza SN jest trafna.

2. „Sąd nie ma obowiązku ponownego zawiadomiania o rozprawie pełnomocnika strony wyznaczonego na podstawie art. 117 § 1 zdanie piąte k.p.c.”.

Orz. SN z dnia 5 kwietnia 2001 r. IV CZ 134/00 OSN 2001 poz. 174.

W sprawie tej strona miała wyznaczonego pełnomocnika z urzędu. Z uwagi na to, że ustanowiony i wyznaczony adwokat z urzędu miał podjąć czynności procesowe poza siedzibą sądu orzekającego merytorycznie, zwrócił się do właściwej rady adwokackiej o wyznaczenie innego adwokata, który wziąłby udział w tych czynnościach. Zgodnie z tym wnioskiem właściwa rada adwokacka wyznaczyła innego adwokata (art. 117 § 1 zd. 5 k.p.c.) do uczestniczenia w tej czynności.

Z uwagi na to, że ten pierwszy adwokat z urzędu był już uprzednio zawiadomiony o terminie tej pozamiejscowej rozprawy, sąd uznał, że nie ma potrzeby zawiadomiania o termi-

nie rozprawy tego nowego adwokata z urzędu. Zdaniem sądu adwokaci powinni porozumieć się w tej kwestii między sobą. No cóż, może stało się to w zgodzie z obowiązującymi przepisami, ale czy nie została w tej sytuacji pokrzywdzona strona, której przyznano adwokata z urzędu?

III. Wynagrodzenie

1. „Sąd orzekając o zwrocie kosztów procesu na rzecz strony reprezentowanej przez radcę prawnego wykonującego zawód w sposób przewidziany w art. 22⁵ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145 ze zm.) przyjmuje za podstawę ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika kwotę umówioną z klientem, w granicach stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości wydanym na podstawie art. 22⁵ ust. 2 i 5 wymienionej ustawy”.

Uchwała SN z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00, OSN 2001, poz. 66.

Uchwała bezpośrednio dotyczy radców prawnych, ale ma pełne zastosowanie także do adwokatów wykonujących zawód adwokacki. Uchwała była głosowana przez M. Kornilowicz, OSP 2002, poz. 79 oraz A. Zielińskiego MoP nr 16/2001 s. 842.

Adwokat ustala swoje wynagrodzenie w umowie zawartej z klientem. Dla sądu ważne są przede wszystkim stawki urzędowe ustalone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości.

W związku z tym powstało zagadnienie praktyczne czy sąd orzekający związany jest przedłożonym przez adwokata spisem kosztów, czy też może ustalać wynagrodzenie adwokackie dowolnie kierując się wysokością stawek urzędowych ustalonych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości.

Mamy w tym zakresie wiele istotnych orzeczeń Sądu Najwyższego. Z ważniejszych należy wymienić: orz. CZ 37/70 z 7 kwietnia 1970 r., OSN 1971, z. 2, poz. 32; uchwała III CZP 36/91, z 10 maja 1991 r., OSN 1992, z. 1, poz. 8; uchwała III CZP 42/93 z 2 maja 1993 r. (niepublikowana); uchwała III CZP 125/94 z 3 października 1994 r., OSN 1995, poz. 33; orz. III CZP 40/00 z 23 listopada 2000 r., MoP 2001, nr 7, s. 402.

W orzeczeniach i uchwałach głoszony jest trafny pogląd, że sąd orzekający nie bada treści zawartej przez adwokata z klientem umowy dotyczącej wynagrodzenia, sprawdza jedynie, czy podane w spisie wynagrodzenie mieści się w urzędowych stawkach. Jeśli podane przez adwokata w spisie wynagrodzenie mieści się w urzędowych stawkach, sąd powinien zasądzić wynagrodzenie adwokackie zgodnie z przedłożonym przez adwokata spisem.

Doktryna w zasadzie akceptowała to stanowisko. Wymienić tu należy następujące publikacje:

S. Garlicki: Glosa do orzeczenia SN w sprawie II CZ 37/70, „Palestra” 1971, nr 12, s. 64 i n.

Z. Krzemiński: Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „Palestra” 1973, nr 9, s. 70; „Palestra” 1964, nr 12, s. 33; „Palestra” 1978, nr 5–6, s. 78; „Palestra” 1995, nr 11–12, s. 190; „Palestra” 2001, nr 9–10, s. 171.

Z. Krzemiński: Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i z urzędu. Zakamycze 1999, s. 28 i n.

Z. Krzemiński: Prawo o adwokaturze. Komentarz, Warszawa 1998, s. 58.

Z. Krzemiński: Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 76 i n.

A. Marcinkowski: Odpowiedź prawna, „Palestra” 1994, nr 12, s. 138.

J. Piotrowski: Koszty adwokackie w procesie cywilnym z udziałem jednostki gospodarki społecznej, „Palestra” 1977, nr 8–9, s. 27 i n.

K. Korzan: Glosa do orz. SN III 36/91, OSN 1992, poz. 138. Inne zdanie w tej kwestii głosił B. Bładowski w głosie publikowanej w Przeglądzie Sądowym z 1995 r., nr 6, s. 108 i n.

Wracając do wymienionej na wstępie uchwały III CZP 40/00 trzeba powiedzieć, że ona nawiązuje do uprzednio publikowanych uchwał i orzeczeń Sądu Najwyższego. Jest to stanowisko zasługujące na pełną akceptację.

IV. Wpis

„W sprawie wszczętej na skutek skargi na czynności komornika podlegającej wpisowi stałemu, wniesione przez adwokata lub radcę prawnego nieopłacone zażalenie na postanowienie sądu, od którego pobiera się ułamkową część wpisu stałego podlega odrzuceniu bez wzywania do uiszczenia opłaty”.

Orz. SN z dnia 13 września 2000, III CZP 34/00, Przegląd Sąd. 7–8, s. 115.

Teza ta była omawiana przez M. Kornilowicza (PiP 12/2001, s. 113) oraz P. Naworskiego (MoP 17/2001, s. 892).

Gruntownej krytyce została poddana przez K. Rudnickiego (głoska drukowana w Przeglądzie Sądowym nr 7–8/2001, s. 115 i n.), który na zakończenie pisze: „Możliwość odrzucania bez wezwania nieopłaconego opłatą stałą środka zaskarżenia wnoszonego przez zawodowego pełnomocnika wynika z art. 17 u.k.s.c., lecz nie jest do końca jasne, czy obejmuje również sytuację, w której opłata od pisma jest ułamkiem opłaty w stałej wysokości. Należy jednak przychylić się do poglądu przeciwnego, że przez pojęcie „stała wysokość opłaty” należy rozumieć opłatę określoną kwotowo, według stosownego przepisu rozporządzenia, nie zaś już część takiej opłaty. Wobec tego, jeżeli istnieje konieczność obliczenia należnej opłaty sądowej jako części wpisu stałego, obowiązkiem sądu będzie wezwanie pełnomocnika do uiszczenia tej kwoty pod rygorem odrzucenia zażalenia”.

Podniesione przez K. Rudnickiego zarzuty pod adresem głosowanej tezy należy uznać za przekonujące.

V. Termin

„Przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia kasacji przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w dniu, w którym dowiedział się on o wyznaczeniu go pełnomocnikiem”.

Orz. SN z dnia 11 października 2001 r. IV CZ 163/01, OSSN 2002, poz. 70.

W sprawie tej adwokat wyznaczony z urzędu do wykonania czynności polegających na sporządzeniu i wniesieniu kasacji, otrzymał decyzję o wyznaczeniu już po upływie ustawowego terminu do złożenia kasacji. W tej sytuacji powstał problem od jakiej daty należy liczyć siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia kasacji (art. 169 § 1 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Najwyższego bieg tego siedmiodniowego terminu rozpoczął się od daty otrzymania przez adwokata decyzji o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu. Z tym poglądem nie zgadza się A. Zieliński w głosie drukowanej w MoP nr 17 z 2002 r., s. 805.

Autor ten wskazuje na to, że obowiązujące przepisy k.p.c. nie rozstrzygają tej kwestii w sposób jasny. Jednakże – zdaniem glosatora – względy słuszności i zasada równych praw przysługujących stronom, przemawia za tym, by uznać, że przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej ustaje dla pełnomocnika z urzędu z upływem miesiąca, liczonego od daty, w której tenże pełnomocnik dowiedział się o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu.

Glosator postuluje nowelizację art. 393⁴ § 1 k.p.c. przez dodanie zdania 2 w brzmieniu: „Termin miesięczny dla strony, dla której został ustanowiony pełnomocnik z urzędu biegnie od dnia, w którym ten pełnomocnik dowiedział się o ustanowieniu go pełnomocnikiem strony zwolnionej od kosztów sądowych”. Propozycja słuszna z tą poprawką, że chodzi nie o ustanowienie, lecz wyznaczenie adwokata z urzędu.

Póki co adwokat z urzędu musi brać pod uwagę tekst art. 169 § 1 k.p.c. i liczyć się z konsekwencjami niedotrzymania terminu przewidzianego przez ten przepis.

VI. Kasacja

1. „Posłużenie się przez skarżącego sformułowaniem ustawy, że zachodzą «okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji», nie jest wystarczające do uznania, iż kasacja odpowiada wymaganiom przedstawienia tych okoliczności w rozumieniu art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c.”.

Orz. SN z dnia 17 października 2001 r. III CZP 98/01. OSN 2002, z. 5, poz. 71.

2. „Okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji, o których mowa w art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. powinny być – podobnie jak pozostałe elementy przewidziane w tym przepisie – przedstawione w wydzielonej części kasacji, jako odrębny element pisma procesowego”.

Orz. SN z dnia 30 maja 2001 r. III CZ 36/01, OSN 2002, z. 2, p. 22.

Z dniem 1 lipca 1996 weszły w życie przepisy nowelizujące kodeks postępowania cywilnego, które przywróciły instytucje apelacji i kasacji. W ten sposób wróciliśmy do normalności i przestały w tym zakresie obowiązywać wprowadzone do naszej starej procedury w okresie PRL marksistowskie naleciałości.

Niestety już w kilka lat po tej dacie ustawą z dnia 24 maja 2000 r. zmieniono w sposób istotny przepisy obowiązujące w postępowaniu kasacyjnym. Zmiany te w sposób jawny zmierzały do ograniczenia dostępu do kasacji.

Nowela ta a) wprowadziła ograniczony zakres przedmiotowy kasacji, b) przyjęła, że kasacja nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10 000 zł, a w sprawach gospodarczych niższa niż 20 000 zł, c) wykluczyła kasację w sprawach o zniesienie współwłasności, dział spadku i podział majątku dorobkowego, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 50 000 zł, d) wprowadziła do postępowania kasacyjnego instytucję „przedsądu” polegającego na tym, że Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego na posiedzeniu niejawnym orzeka o odmowie przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Kasacja powinna zawierać poza oznaczeniem orzeczenia podlegającego zaskarżeniu, przytoczeniem podstaw kasacyjnych i ich uzasadnieniem, wnioskiem o uchylenie lub zmianę, przedstawienie okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie. Po wymienionej noweli Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, jeżeli:

- a) w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne,
- b) nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
- c) kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wymieniam tylko najistotniejsze zmiany. Rzecz jednak w tym, że ta lista ograniczeń została w orzecznictwie Sądu Najwyższego bardzo rozbudowana. Przykładem – między innymi – może być przytoczona wyżej teza z orzeczenia III CZ 36/01, z której wynika, że okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji powinny być przedstawione w **wydzielonej części kasacji**, jako odrębny element pisma procesowego. Ma to rzekomo wynikać z treści przywołanego przez SN art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c.

Tymczasem tak naprawdę tekst przywołanego przepisu nic nie mówi o „wydzielonej części kasacji”. Mamy przeto do czynienia z wykładnią „obok prawa”, i to bardzo niebezpieczną, bo w skutkach prowadzi do odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania. Takie poszerzenie barier uniemożliwiających skorzystanie przez stronę z kontroli kasacyjnej musi budzić niepokój.

Jeszcze dalej w zakresie zamykania dostępu do kasacji poszedł Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 30 października 2001 r. IV CKN 172/01 – OSN 2002, poz. 55. Teza tego orzeczenia brzmi tak:

3. „Kasacja oparta na zarzucie nieważności postępowania podlega odrzuceniu, jeżeli skarżący nie wskazał okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie”.

Teza zaskakująca przede wszystkim dlatego, że art. 393 k.p.c. nie kończy się na paragrafie pierwszym dającym SN możliwość odmowy przyjęcia kasacji, jeśli w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, lecz zawiera paragraf drugi stanowiący kategorycznie, że nie stosuje się przepisu paragrafu pierwszego, jeżeli zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo zachodzi nieważność postępowania.

Sąd miał świadomość kategoryczności treści paragrafu drugiego i w uzasadnieniu stara się nas przekonać, że nie istnieje konieczność stosowania paragrafu drugiego, jeżeli nie zostały spełnione przesłanki z paragrafu pierwszego. Zdaniem Sądu Najwyższego paragraf drugi stosuje się dopiero wtedy, gdy przedstawione Sądowi Najwyższemu do wstępnego badania (przedsądu) pismo procesowe zawiera wszystkie istotne elementy wymienione przez paragraf pierwszy. No cóż, to już nie jest tylko wykładnia „obok prawa”, lecz w sposób jednoznaczny „przeciwko prawu”. Przecież treść paragrafu drugiego ma charakter kategoryczny i nie można tego kwestionować.

Paragraf drugi nie jest jedynie „ozdobnikiem”, lecz zawiera treści, które obowiązują w sądzie. Zmiana tego przepisu może być dokonana wyłącznie na drodze legislacyjnej, a nie przez orzecznictwo sądowe.

Przyjęcie głosowanej tezy Sądu Najwyższego może w praktyce doprowadzić do niebываłych kłopotów, na przykład w sprawie, w której zarzut nieważności opiera się na zarzucie sprawy uprzednio osądzonej. Odmowa przyjęcia kasacji w takiej sprawie prowadzi do utrzymania karykaturalnej sytuacji prawnej!

Głosowaną tutaj tezę zakwestionował także A. Zieliński w głosie drukowanej w Monitorze Prawniczym (nr 9 z 2002 r., s. 424).